

ry znajdują się na historycznym szlaku, prowadzącym z Litwy w kier. Wyszczucia i Królewca. Niektóre formacje podobno już przekroczyły granicę Prus Wschodnich. Również postępy na połud. części tego odcinka, gdzie zajęto Sztabin nad Biebrą na zach. od Grodna. Według całego odcinka na zach. od Niemna zajęto wczoraj 900 miejscowości.

Niemcy donoszą o utracie Kowna. Kon. ros. oznosi o walkach na połud. i zach. od miasta.

Pod Warszawą Rosjanie zajęli Wołomin, Radzymin i Otwock. Koresp. donoszą jednak, że nie należy oczekiwać uderzenia od frontu, zanim Rosjanie nie sformują w odpowiednich rozmiarach Wisły na połud. od Warszawy. Powołecznie się liczą z uderzeniem ros. w kier. na Radom.

Komentator wojsk. radia bryt., major Hastings podkreśla, że brak jakichkolwiek danych do tego, by wyżej oceniać możliwości niem. obrony na prawym brzegu Wisły, niż inne dotychczasowe próby zatrzymania Rosjan. Do najwyżej można oczekiwać naszczepionych walk. Przygotowując obronę Niemcy liczą na znany powszechnie fakt, iż każda ofensywa dochodzi w końcu do fazy, gdy przeciążenie wydłużonych linii komunikacyjnych, konieczność reorganizacji tyłów i remontu sprzętu zmusza atakującego do zwolnienia tempa. W tym przypadku jednak dwa czynniki uniemożliwiają Niemcom wykorzystanie tego momentu, mianowicie wyniszczenia niem. dywizyj i w związku z tym stała zmiana relacji sił na korzyść Rosjan, a następnie dotychczasowe tempo pochodu ros. tak wielkie, iż Niemcy nie tylko potracili większość sprzętu, ale nadt nie mieli czasu poniszczyć za sobą urządzeń. Próby oporu wzdłuż stałej linii do niczego nie prowadzą. Niem. system bronił się metodą jaśła, t.zn. tworzenia sieci pojedynczych ośrodków oporu, kompletnie zawiedł, gdyż Rosjanie stale te ośrodki wymijają, pozostawiając je za sobą i dopiero później likwidują. Niemcy mieliby tylko jedną szansę obrony, mianowicie atakowi ruchomych oddz. ros. przeciwstawić również atak własnych formacji, popartych czołgami.